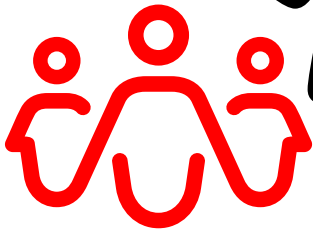


# Wspólnota

FORUM OBYWATELSKIE



Wydanie darmowe!  
Kwartalnik nr 3 (marzec 2022)

## Warto rozmawiać!

Wywiad z Grażyną Garlowską – sołtys Oss w gminie Ożarówce



### Skąd pomysł na przeprowadzenie konsultacji społecznych w formie kawiarenki obywatelskiej?

W ostatnim czasie często zastanawiałam się, jak zagospodarować budynek po byłym sklepie w Ossach przy ul. Strażackiej 1, który od kilku lat stał pusty. W trakcie mojego sołtysowania padały różne propozycje ze strony różnych grup społecznych. Mieszkańcom przede wszystkim zależało na tym, aby w tym miejscu w dalszym

ciągu był sklep. Niestety, mimo moich i Rady Sołectwej usilnych starań nie znaleźliśmy nikogo chętnego na prowadzenie sklepu. Może spowodowane to jest tym, że Ossy są małą miejscowością, a w pobliżu jest kilka dyskontów. W trakcie warsztatów z projektu „Piękne podwórka” omawiane było takie narzędzie konsultacji społecznych, jak rozmowy w kawiarence obywatelskiej. Ta forma bardzo mi się spodobała i pomyślałam, że to mieszkańcy mogą sami dać propozycje, na jaką działalność przeznaczyć ten budynek.

### Jak wyglądały przygotowania do spotkania?

Z odpowiednim wyprzedzeniem rozwiesiłam plakaty na tablicach ogłoszeń, informacja o „Rozmowach w Kawiarence” umieszczona została również na facebook’u. Zaprosiłam Wójta Gminy i przedstawicieli organizacji działających na terenie Sołectwa. Przed spotkaniem byłam pełna obaw, czy dopisze frekwencja, czy przyjdą mieszkańcy i zechcą rozmawiać na tematy dla mnie jako Sołtysa bardzo ważne. Podejmując się jakichkolwiek działań, zawsze chcę doprowadzić je do końca, chyba że kolidowałoby to z interesem społecznym.

### W jaki stopniu dopisała frekwencja?

Spotkanie w formie „Kawiarenki Obywatelskiej” pod tytułem „Razem dla Oss” odbyło się 25 marca br. i było niezwykle udane.

Na spotkanie przybyli m.in. Wójt Gminy Pan Grzegorz Czapla, Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Ossach Pan Jacek Trzęsimiech, Prezeska Koła Gospodyń Wiejskich Pani Halina Kotuła, byli przedstawiciele sekcji Klubu

Sportowego ROYAL oraz zespołu śpiewaczego Ossianie. Nie zawiedli mieszkańcy.

### **Jakie były najciekawsze wątki podejmowane przez uczestników kawiarenki?**

Zebraliśmy mnóstwo pomysłów i nie sposób wszystkie je opisać w paru słowach. Przytoczę tylko niektóre z nich. W tym miejscu mieszkańcy widzą przestrzeń na kawiarenkę „Bistro”, spotkania integracyjne, dyskusyjne przy grillu, wystawy lokalnych twórców, plenerowe kino letnie, akcje np. „Wspólna szafa” czy „Uwolnij książkę”, kiermasz staroci, wymianę sadzonek kwiatów i ziół, kiermasz regionalnych potraw, potańcówki plenerowe. Zaproponowano nawet zjazdy foodtrucków czy teatr ognia i wiele innych ciekawych inicjatyw, które nie sposób w tym miejscu wliczyć. Natomiast w kwestii potrzeb związanych z aktywnością rekreacyjną między innymi padały takie propozycje, jak: organizowanie turniejów, wielopokoleniowych rozgrywek sportowych, zajęć dla dzieci ze sportów walki, spotkań klubu rowerowego, kursu samoobrony, nordic walkingu, szkoleń speed ball'a. Również dużo ciekawych propozycji zgłaszano odnośnie do adaptacji budynku. Proponowano, by było to miejsce spotkań przy brydżu i szachach, kawie lub kawiarenka obywatelska, harcówka, zaplecze sportowe z szatnią i magazynem sprzętu dla wszystkich sportowców z terenu Sołectwa, w tym dzieciaków (piłki, skakanki i inne przyrządy sportowe) lub miejsce rekreacji z muzyką pochodzącą z zewnętrznych głośników. Były również takie propozycje, jak miejsce spotkań dżentelmenów czy kasyno. Nasi rozmówcy bardzo chętnie dyskutowali na temat zapewnienia bezpieczeństwa w budynku przy ul. Strażackiej 1 i wokół niego. Padały następujące propozycje: monitoring sąsiedzki, częściowa wycinka drzew w celu odsłonięcia budynku, zamontowanie kamery, budowa podjazdu dla inwalidów, ochrona wewnątrz budynku (należałoby ustalić odpowiedzialną osobę przy wsparciu Urzędu Gminy), utworzenie regulaminu korzystania z obiektu, wolontariat - społecznie pełnienie dyżurów głównie w trakcie spotkań dzieci i młodzieży i wiele innych propozycji.

### **Co dalej...**

Uważam, że spotkanie było niezwykle owocne i bardzo dziękuję mieszkańcom za wszystkie pomysły. Teraz, wsłuchując się w głos mieszkańców i wspólnie z mieszkańcami, będę starała się realizować może nie wszystkie, ale

przynajmniej część propozycji, które padły na spotkaniu „Kawiarenki obywatelskiej” w Ossach.



Dla mnie jako sołtysa ten sposób prowadzenia dyskusji w ważnych sprawach związanych z życiem naszej społeczności był bardzo dobry. Mieszkańcy wymieniali się pomysłami, określali potrzeby i swoje oczekiwania, przy czym nie podejmowaliśmy żadnych ostatecznych decyzji. Co pozwala na rozważenie, czy daną propozycję jesteśmy w stanie zrealizować. Spotkanie w kawiarence obywatelskiej dało możliwość integracji mieszkańców, którzy w ten sposób mogli bliżej się poznać, nawiązać sąsiedzkie relacje, a w przyszłości działać razem na rzecz naszych Oss.

### **Jak ocenia Pani taką formę spotkań z mieszkańcami w ważnych sprawach?**

Zachęcam wszystkich chcących zebrać pomysły na rozwiązanie różnych problemów społecznych do organizowania tego typu spotkań. Jest to metoda, która pomaga stworzyć przestrzeń do wymiany poglądów osobom zaangażowanym w życie lokalnej wspólnoty oraz wzbudzić zainteresowanie tematem.

Wierzę, że nie było to jednorazowe wydarzenie i że spotkamy się na kolejnej Kawiarence poruszającej tematy ważne dla mieszkańców Oss.

*Kawierenka obywatelska w Ossach powstała w ramach projektu „Piękne podwórka”, realizowanego z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy finansowanego przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię w ramach Funduszy EOG.*

# Zróbmy sobie łąkę i Wojkowicki Eko Alert dla Ziemi

Nasze dotychczasowe doświadczenia pokazały, że projekty międzypokoleniowe wyzwalają energię i wzmacniają motywację osób 60+ do pracy na rzecz innych, otwierają przestrzeń współpracy pokoleń i pozwalają przelamywać stereotypy społeczne.



Naszą wspólną troską, troską mieszkańców Wojkowic jest stan środowiska naturalnego w ujęciu globalnym i regionalnym. Dlatego stowarzyszenie Aktywny Wojkowicki Senior w partnerstwie z Gminą Wojkowice oraz Fundacją Rozwoju Kompetencji „Nowe możliwości” zainicjowało kampanię społeczną na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Razem poszukamy odpowiedzi na pytanie: dlaczego i w jaki sposób powinniśmy chronić naturalne zasoby Ziemi.

Co wydarzy się w projekcie? Przygotujemy międzypokoleniowy zespół wolontariuszy do prowadzenia działań społecznych, zorganizujemy eko warsztaty, szkolenie wyjazdowe, podczas którego poznamy dobre praktyki w zakresie dbałości o bioróżnorodność, a potem przeniesiemy wybrany pomysł na teren naszego miasta. Zrealizujemy inicjatywy polegające na przeprowadzeniu kampanii na rzecz ochrony



środowiska: „Wojkowicki Eko Alert dla Ziemi”, a także ochrony bioróżnorodności „Zróbmy sobie łąkę!” Do udziału w tej akcji zaprosimy lokalną społeczność, samorządowców oraz liderów społecznych. Wojkowicka łąka będzie miejscem aktywności proekologicznych po zakończeniu projektu. Przygotujemy też Listę Lokalnych Zagrożeń Ekologicznych.

Nasza działania rozpoczęła konferencja prasowa, która miała miejsce w sercu Wojkowic- Parku Miejskim. Byliśmy też organizatorami konferencji, której celem było upowszechnienie partycypacji na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Została stworzona wojkowicka koalicja ludzi i instytucji, którzy będą podejmować kolejne eko wyzwania. Projekt wzmocni partycypację poprzez przygotowanie wolontariuszy do aktywowania inicjatyw oddolnych i edukację ekologiczną mieszkańców. Naszym kolejnym krokiem będzie Wojkowicki Eko Alert dla Ziemi (kampania edukacyjna): Dzień niebieski – woda, czerwony – odpady, biały - powietrze, żółty- odnawialne źródła energii, zielony – świat roślin.

Iceland   
Liechtenstein **Active**  
Norway **citizens fund**

*Projekt finansowany przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z Funduszy EOG i Funduszy Norweskich w ramach Programu Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny.*

## Wydarzenia

### Przystanek Ukraina

Wybuch wojny na Ukrainie postawił mieszkańców Wojkowic, w zupełnie nowej

sytuacji. Samoistnie powstał łańcuch ludzi dobrej woli, którzy nie pozostali obojętni wobec tragedii obywateli Ukrainy i pospieszyli z pomocą. Z inicjatywy Burmistrza Miasta Tomasza Szczerby -



przy wsparciu wolontariuszy, którzy spontanicznie zgłosili swój udział w przedsięwzięciu - został powołany do życia Punkt Informacyjno – Integracyjny „Przystanek Ukraina”. Operatorem tego miejsca jest Fundacja Rozwoju Kompetencji „Nowe możliwości”.

### Do tej pory wypracowane formy działań PRZYSTANKU UKRAINA:

- lekcje języka polskiego, także dla matek opiekujących się małymi dziećmi,
- pomoc psychologa,
- asystentura podczas procesu rekrutacji do pracy (w tym przeprowadzanie przez procedury badania sanepid umożliwiające uzyskanie pracy),
- prowadzenie spotkań w języku angielskim dla ukraińskiej młodzieży 14+ prowadzone przez współpracujących z Fundacją wolontariuszy z Klubu Europejskiego przy ZSOiT w Wojkowicach, połączone z działaniami integracyjnymi,
- pomoc prawna,
- stworzenie Banku Czasu, który pozwoli mamom z Ukrainy wygospodarować czas potrzebny do szukania pracy lub regulowania formalności związanych z pobytem.

Do działań Punktu włączyły się Ukrainki, które razem z Polkami planują pracę Punktu i zajmują się obsługą tego miejsca. W zamierzeniu ma to być miejsce wspólnych spotkań, integracji, wymiany przydatnych informacji, komunikacji międzykulturowej.

*Autor: redakcja*

## Działamy, zmieniamy... Jesteśmy razem

# O Ossianach słów kilka

„Gdzie słyszysz śpiew – tam wchodź, Tam dobre serca mają. Żli ludzie – wierzaj mi – Ci nigdy nie śpiewają”.

Zespół Ossianie powstał z potrzeby chwili, aby uświetnić przyjazd Komisji Konkursowej z Urzędu Marszałkowskiego do Oss na wizję, ponieważ w roku 2019 zgłosiliśmy nasze Solectwo do konkursu „Najpiękniejsza Wieś Województwa Śląskiego”. I tak to się zaczęło. Odbyło się kilkanaście prób. Komisja przyjechała, nasz śpiew, oprócz innych przygotowanych atrakcji, bardzo się podobał. W konkursie otrzymaliśmy wyróżnienie: puchar, dyplom i

4.000,00 zł. Ale nie to było najważniejsze, najważniejsze w tym wszystkim było to, że gdy Komisja odjechała nasze Panie uznały, że nie chcą się rozstawać, chcą dalej się spotykać i śpiewać.

I taka była geneza powstania Zespołu. Szybko znaleźliśmy instruktorkę, którą została Pani Oliwia Bentkowska. Pani Oliwia wskazała nam repertuar, w jakim powinniśmy się czuć dobrze i w którym będziemy słuchani. Repertuar ten składa się z piosenek ludowych i współczesnych.

Bardzo szybko, bo już po tygodniu od pierwszych prób z instruktorem zaśpiewaliśmy na gminnych dożynkach. Po dwóch tygodniach byliśmy w Sejmie na konferencji dla Kół Gospodyń Wiejskich, a w kolejnych organizowaliśmy biesiady m.in. „Bawimy się razem z seniorami”, „Ossiańskie Kolędowanie”, czy „Wieczór Walentynkowy w Ossach”.



Nadszedł czas pandemii i wtedy członkinie zespołu bardzo chętnie uszyły 500 maseczek, które zostały rozprowadzone wśród mieszkańców. Następnie Zespół wziął udział w akcji wspierającej chorą na SMA1 Oliwkę Hyleprzekazaliśmy na leczenie dziecka kwotę 260 zł.

W tym też czasie nasz zespół wzbogacił się o piękne stroje ludowe, których zakup został dofinansowany ze środków budżetu Województwa Śląskiego w ramach konkursu „Inicjatywa sołecka”, zakupione zostały sukienki na inne okazje np. pikniki.

Pomimo trwającej pandemii, w październiku 2020 r. Zespół wziął udział w międzypowiatowym konkursie potraw regionalnych „Kaczka dziwaczka”. Otrzymaliśmy nagrodę za zajęcie II miejsca - robot wielofunkcyjny. Ze względu na trwającą pandemię członkinie zespołu konkursowe potrawy gotowały w domach.

Pierwszy, po przerwie spowodowanej pandemią występ zespołu śpiewaczego Ossianie odbył się w dniu 26.06.2021 r. na imprezie dla Seniorów pod nazwą SILVER RUN 2021 w Ożarowicach. Następnie Zespół uświetnił swoimi występami piknik w Ossach, dożynki w Tapkowicach, rodzinne świętowanie na zakończenie lata w Ożarowicach, 60-lecie KGW w Ossach. Ponadto brał udział w konkursach kulinarnych, zajmując III miejsce w pierwszej edycji tematycznego konkursu Śląskiego Forum Kół Gospodyń

Wiejskich „Ciasta, ciasteczka” oraz I miejsce w Powiatowym Konkursie Potraw i Produktów Regionalnych na równi z KGW Borszowice-Hanusek. Obecnie Zespół ćwiczy pod fachowym okiem Pani Wiesławy Szczendziny. Akompaniatorem Zespołu od początku jego istnienia jest Pan Jerzy Lampart.

Próby Zespołu odbywają się we wtorki. O tym, że Zespół jest potrzebny i bardzo się podoba świadczy jego liczebność. Gdy zaczynaliśmy Zespół liczył 19 członków. Obecnie w skład Zespołu wchodzi 26 osób.

Członkowie Zespołu bardzo chętnie uczestniczą w próbach. Dzięki naszym wtorkowym spotkaniom mogliśmy się bliżej poznać. Nawiązały się znajomości czy nawet przyjaźnie. Może to się wydawać dziwne, ale pomimo tego, że mieszkaliśmy na tej samej ulicy często się nie znaliśmy. Obecnie jest inaczej. Wspólne próby, czy inne działania które podejmuje Zespół zbliżają nas. Wspólnie świętujemy urodziny, Dzień Kobiet, Wigilię, czy inne uroczystości, nawet te rodzinne. Wspólnie gotujemy, sprzątamy remizę czy tereny wokół niej.

Chcemy prezentować naszą miejscowość na najwyższym poziomie. Swoim zaangażowaniem zachęcamy mieszkańców do działania i aktywnego udziału w różnych wydarzeniach.

*Autor: Grażyna Garłowska*

# Innowacyjni i skuteczni.

„Bez Ciebie Nie Zagram” to projekt autorstwa Klubu Sportowego Seniora ROYAL, który został zrealizowany pod koniec 2021r, w województwie łódzkim. Zadaniem zostały objęte trzy placówki, dwie w Zgierzu: Ośrodek Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Zgierzu, Dzienny Dom Senior-Wigor i jedna w Łodzi: Dom Wielopokoleniowy BEDNARSKA. Podopieczni tych ośrodków uczestniczyli w autorskim programie, w ramach którego osoby z niepełnosprawnościami fizycznymi i intelektualnymi wzięły udział w zajęciach ruchowych z wykorzystaniem gry w speed-ball.



Od kilku lat trenerzy Klubu ROYAL z powodzeniem prowadzą zajęcia z zakresu terapii ruchem w ramach terapii zajęciowej z wykorzystaniem innowacji sportowej XXI wieku jaką jest gra w speed-ball. Dzięki stworzonej od podstaw metodyce nauczania, w której opracowaniu udział wzięli fizjoterapeuci, terapeuci zajęciowi i najlepsi trenerzy i zawodnicy gry w speed-ball zrzeszeni w Klubie Sportowym Seniora ROYAL, powstał unikalny projekt dedykowany osobom starszym w tym z niepełnosprawnościami fizycznymi i intelektualnymi. Projekt ten doskonale wpasował się w ogólnopolski program aktywizacji ruchowej Seniorów i osób z niepełnosprawnościami.



Beneficjenci tego projektu wzięli udział w cyklicznych warsztatach z gry w speed-ball prowadzonych przez trenera, zawodnika, sędziego międzynarodowego, członka założyciela międzynarodowej organizacji International Round Speed-ball Union z siedzibą w Kairze. Warsztaty odbywały się przez 4 kolejne tygodnie, a zwieńczeniem całości był zorganizowany w piątym tygodniu projektu turniej międzypowiatowy. Łącznie udział w projekcie wzięło ponad pięćdziesiąt osób. Na zakończenie projektu zostały wręczone medale okolicznościowe i prezenty dla wszystkich uczestników, oraz każdy z ośrodków otrzymał jeden zestaw do gry w speed-ball.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęli seniorzy z Dziennego Domu Senior-Wigor, drugie miejsce wywalczyli seniorzy z Domu Wielopokoleniowego Bednarska, a trzecie miejsce zajęli wychowankowie Ośrodka Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Zgierzu.

Przeprowadzona na zakończenie projektu ankieta ewaluacyjna pokazała dobitnie, że ta forma aktywności fizycznej bardzo przypadła do gustu wszystkim uczestnikom oraz kierownikom placówek i wychowawcom. Wszyscy uczestnicy zajęć i obserwatorzy podkreślali radość jaką czerpali z treningów, oraz bardzo pozytywne efekty terapeutyczne polegające na zwiększeniu sprawności fizycznej w tym ruchomości stawów, poprawie refleksu i zauważalnej poprawie w wykonywaniu czynności dnia codziennego, a

sama integracja i sportowa rywalizacja pozytywnie wpłynęły na poprawę zdrowia psychicznego. „Znowu chce się chcieć”, „To fajna gra w sam raz dla seniorów”, Już nie mogę się doczekać, kiedy będziemy mogli zagrać w plenerze, na świeżym powietrzu”, mówili uczestnicy zajęć deklarując jednocześnie dalszą kontynuację treningów już we własnym zakresie. Po raz kolejny seniorzy i osoby z niepełnosprawnościami udowodnili, że nadal mają wole walki, chęć udowodnienia sobie i innym, że mogą chęć i potrafią, choć czasami potrzebują odrobiny pomocy. Dla autorów projektu też był to ważny sygnał, że

proponowane w ramach opracowanej metodyki zajęcia terapeutyczne z wykorzystaniem zestawu do gry w speed-ball przynoszą wymierne korzyści polegające na ogólnej poprawie jakości życia seniorów i osób z niepełnosprawnościami. Projekt pt. „Bez Ciebie Nie Zagram” został sfinansowany przez Samorząd Województwa Łódzkiego w ramach 2 konkursu ofert, na realizację zadań publicznych, z zakresu kultury fizycznej ogłoszony przez Zarząd Województwa Łódzkiego.

*Autor: Andrzej Marie*

## Nasze talenty

# Życie zadziwia swoją logiką.

## Zagadka kryminalna

### Rozdział I

Życie zadziwia swoją logiką. Przekonał się o tym malomiasteczkowy policjant, któremu przyszło się zmierzyć z największą zagadką w jego życiu. Posterunkowy odebrał anonimowy telefon. Który szybko przekazał komisarzowi Zbigniewowi Kowalikowi. Rozmówca wzywał patrol, chciał zakończyć rodzinną awanturę. Procedury procedurami, ale życie w takiej pipidówce ma swoje zasady. Policjant odmówił interwencji, bo, jak twierdził, dzielnicowy jest właśnie w terenie. To oczywiście nie było zgodne z prawdą, po prostu posłużył się wypraktykowanym hasłem na przeczekanie. W jego przekonaniu, tak właśnie należało postąpić. Myślał sobie: „Takie sprawy zawsze kończą się w podobny sposób – pouczeniem lub szybkim spacyfikowaniem awanturników”. Kończył dyżur i tym bardziej nie był skłonny przejąć się tą sprawą. Tym razem było inaczej... Zapakował niezjedzone kanapki, schował dokumenty do biurka, przekazał krótką informację swojemu zmiennikowi i wolnym krokiem poszedł w stronę domu, ciesząc się ładną pogodą i perspektywą obiadu przygotowanego przez teściową, bo żona z dziećmi wyjechała na wakacje. Otworzył furtkę, pomyślał o tym, że trzeba szybko podlać trawnik

i zamarł...drzwi do domu były otwarte i wyrwane z zawiasów. Już w przedpokoju zobaczył teściową, która siedziała na podłodze w dziwnej pozie. Gdy sprawdził puls - zrozumiał – nie żyła. Kochał ją jak matkę. Usiadł obok niej i nie potrafił zdobyć się na żadną reakcję. Sam nie wiedział, jak długo to trwało, ale chyba bardzo, bardzo długo, bo gdy odzyskał zdolność myślenia było już prawie ciemno. Sięgnął po telefon i zadzwonił na posterunek. Z trudem wydusił z siebie: „Jarek, przyslij proszę patrol, ktoś włamał się do mojego domu, z teściową jest źle...” Nie chciał zacierać śladów, ale podniósł się powoli z podłogi i rozejrzał wokół, na drzwiach zobaczył małą kartkę. Przebijając wzrokiem półmrok, przeczytał: „Nieladnie, musisz się bardziej postarać...”, a potem drugą, przypięto do bluzki ofiary...„to była dobra kobieta, dlatego nie cierpiała”. Szybko zerwał napisy i schował do kieszeni. Gdy do jego domu weszli koledzy z komisariatu, nie było już śladu po listach od mordercy. Rozpoczęło się żmudne i bezproduktywne śledztwo. Koledzy starali się jakoś rozwiązać tę sprawę, przeczesał okoliczne skupiska meneli, dyskretnie sprawdzili relacje rodzinne - nie znaleźli niczego. Ustalono, że morderca nie był stąd i zabił przypadkiem, usiłując włamać się do domu... Posterunkowy po dłuższym urlopie wrócił do pracy. Rutyna codziennego życia sprawiła, że po czasie żaloby mógł już normalnie pracować. Po pół roku jego zmiennik odebrał telefon. Anonimowy rozmówca zgłosił zaginięcie sąsiada, twierdził, że ten od wczoraj nie pokazuje się w bloku, nie wynosi śmieci o 6 rano, tak jak miał to w zwyczaju. Zmiennik pouczył rozmówcę, że upłynęło zbyt

mało czasu od nieobecności i dlatego policja nie rozpocznie poszukiwań. Posterunkowy zatrzymał się przez moment, wstrząsnęło nim złe przecucie. Ale całe lata przyzwyczajęń spowodowały, że ubrał kurtkę, wyszedł i zamknął za sobą drzwi posterunku. Jego zmiennik Jarek był doświadczonym funkcjonariuszem i, zdaniem komisarza Kowalika, dobrze radził sobie w takich sprawach. Zbliżał się koniec tygodnia i już od środy policjanci planowali wspólny wypad na ryby. Jednak Jarek nie przyszedł w piątek rano do pracy...Kowalik zatelefonował do kumpla i nie mógł zrozumieć, dlaczego ten nie odbiera, nigdy mu się to nie zdarzało. Wsiadł w radiowóz i postanowił podjechać po spóźnialskiego. Śmiało wszedł do domu, był tu prawie jak u siebie. Przy stole zobaczył Jarka Wantałę... siedział i bezgłośnie płakał. Nie musiał pytać, co się stało. Wózek inwalidzki, na którym siedział zawsze ojciec Wantały był pusty... Zapytał: „Gdzie ojciec”. Jego zmiennik wydukał: „W szpitalu, ale nie dają mu szans...” Na stole zobaczył kartkę o znanej mu treści: „Nieladnie, musisz się bardziej postarać...”. Jarek w rozpaczy podsunął mu ją i powiedział: „Nie mam pojęcia, co to znaczy. Komisarz zamarł, nie wiedział, co powiedzieć, milczał. Po czasie żałoby posterunkowy Jarek Wantała wrócił do pracy...Od tej chwili każdy telefon wywoływał u komisarza Zbyszka Kowalika przyspieszony oddech i podwyższony puls. Dopytywał kolegów, którzy odbierali telefony z interwencjami, czego dotyczyły zgłoszenia i starał się bardziej wnikliwie oceniać przybywające sprawy. Jednak życie w mieście nie było już takie samo... Kowalik nie od razu zrozumiał, dlaczego. Ludzie, do tej pory plotkujący o wszystkim, nagle stali się małomówni. Nie komentowano chorób, zgonów, przyczyn rozwodów i nieoczekiwanych upadków karier i lokalnych fortun. Coś tu nie grało...Kowalik nigdy nie miał aspiracji, by zostać detektywem. Poszedł do szkoły policji, bo

jej ukończenie dawało pewną pracę, a potem szybką emeryturę. Miał problem z zaliczeniem egzaminów sprawnościowych, ale dał radę i teraz ciągle trochę ćwiczył, żeby zaliczać roczne testy sprawności. Miał uporządkowane życie rodzinne: miłą kobietę u boku, syna i córkę oraz ulubione rozrywki. To wszystko nazywał szczęściem...do chwili tragicznej śmierci matki żony.

Zmiany kadrowe w policji to normalka. Po roku od śmierci teściowej Kowalika, w Komisariacie zatrudniono Kasię Nowotny – młodą i ambitną policjantkę, zaraz po szkole. Starsi koledzy, w tym Zbyszek Kowalik z przyjemnością przyglądali się Kaśce, nawet mieli kosmate myśli, ale nigdy nie przechodzili od myśli do czynów...Podczas jednego ze swoich pierwszych dyżurów Kaśka otrzymała wezwanie. Anonimowy rozmówca prosił o interwencję, w sprawie placu zabaw. Jego zdaniem kręcił się tam podejrzany typ, przyglądający się bawiącym się dzieciom. Posterunkowa przekazała patrolowi tę informację, ale policjanci właśnie tankowali radiowóz, więc powiedzieli, że dojadą za chwilę...spóźnili się, po podejrzanym typie nie było już śladu. Po dyżurze na komisariacie Kaśka już zamierzała wsiąść do swojego fiata pandy, gdy zauważyła, że coś jest nie tak, siadła jedna strona samochodu. Gdy się schyliła, zauważyła, że dwa koła z prawej strony są przebite, a za wycieraczką zobaczyła kartkę: „Nieladnie, musisz się bardziej postarać...” Chciała ją schować do kieszeni, ale powstrzymała ją ręka Kowalika: „Pokaż, co tam masz...”- „Nic ważnego” – odpowiedziała. Jednak Kowalik stanowczo wyjął kartkę z jej ręki. Przeczytał ją jeszcze raz uważnie i zupełnie nie wiedział, co zrobić. Stłumionym głosem dorzucił: „Musimy porozmawiać”. Kaśka zareagowała nerwowo: „Nie mam czasu, jestem umówiona z narzeczonym”. Kowalik powtórzył stanowczo: „Musimy porozmawiać, natychmiast! **Cdn...**

*Autor: „Wojkowiczanie”*

### Stopka redaktorska:

Wydawca: Śląski Instytut Innowacji  
Zespół redakcyjny: uczestnicy projektu  
DTP i Druk: NIQO POLSKA Sp. z o.o.

Wspólnota. Forum Obywatelskie - Kwartalnik  
Nakład: 600 szt.  
Gazeta bezpłatna.



Działanie sfinansowane ze środków  
Programu Wspierania Rozwoju  
Uniwersytetów Ludowych na lata 2020-2030



ŚLĄSKI  
INSTYTUT  
INNOWACJI